

Góry - Nasza Pasja

Blog o turystyce górskiej

[OD AUTORA](#)
[ZDOBYTE SZCZYT](#)
[WYCIECZKI](#)
[KORONA GÓR POLSKI](#)
[GALERIA](#)
[FILMY](#)
[LINKI](#)
[KONKURS](#)
[BANER](#)
[STRONY O GÓRACH](#)
[KSIĘGA GOŚCI](#)
[KONTAKT](#)

dnia 29 sierpnia 2013 przez [Mał](#)

Wracamy do naszego Beskidu Sądeckiego – Hala Łabowska

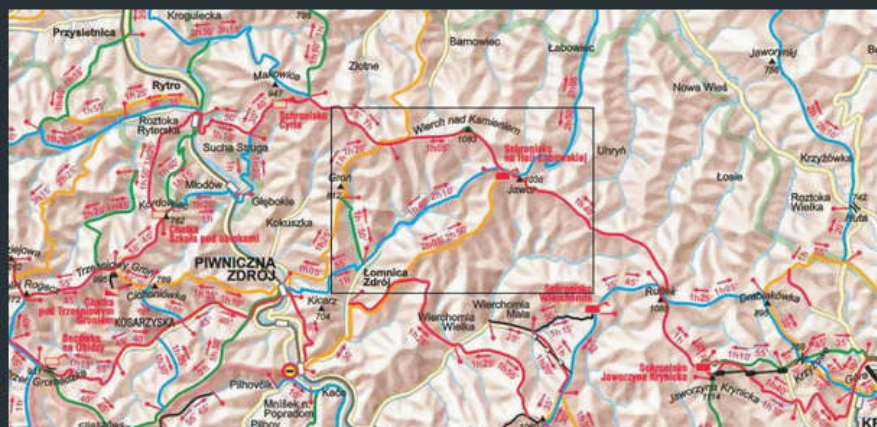
Kategoria: Beskid Sądecki | **Komentarze:** 1



Gór nam mało i trzeba nam więcej...Od tych słów wypadałoby zacząć pisanie kolejnego artykułu. Miesiąc sierpień obfituje w górskie wycieczki, a nam – miłośnikom wędrówek ciągle mało. Dawno nie byliśmy w naszym ukochanym Beskidzie Sądeckim, dlatego zaplanowaliśmy ciekawą wyprawę w Pasma Jaworzyny na Halę Łabowską (1064 m).

Hala Łabowska – polana w Beskidzie Sądeckim w środkowej części Pasma Jaworzyny. Znajduje się ona w Popradzkim Parku Krajobrazowym. Obszar hali zarasta coraz bardziej i jest to niekorzystne zjawisko z turystycznego punktu widzenia, ale również przyrodniczego. Od 1953 roku stoi tam schronisko PTTK na Hali Łabowskiej, podlegający pod oddział PTTK z Nowego Sącza. Prowadzi tędy czerwony Główny Szlak Beskidzki, prowadzący do Rytra lub na Jaworzynę Krynicką. W 1995 roku schronisku nadano imię Władysława Stendery

Władysław Stendera ps. Gwidon, Pirat – urodził się w 1925 roku w Ostrowie Wielkopolskim, a zmarł w 2000 roku w Nowym Sączu. Był żołnierzem Armii Krajowej, działaczem turystycznym i wieloletnim dyrektorem ZNTK w Nowym Sączu.



Mapka poglądowa

Wyszukiwarka

Kategorie wpisów

- Atrakcje na szlakach
- Górską Odnakę Turystyczną
 - Odnaki zdobyte
 - Regulamin
- Górskie naj...
- Informacje
- Jan Paweł II – Wielki miłośnik gór
- Konkurs "Góry – Nasza Pasja"
- Korona Gór Polski
- Media o nas
- Nowości na szlakach
- Pasma górskie
 - Beskid Makowski
 - Beskid Mały
 - Beskid Niski
 - Beskid Sądecki
 - Beskid Śląski
 - Beskid Wyspowy
 - Beskid Żywiecki
 - Bieszczady
 - Gorce
 - Pieniny
 - Pogórze Roznowskie
 - Tatry
- Poradnik
 - Zima w górach
- Rezerwat przyrody
- Z górskich szlaków

Najnowsze wpisy

- Krótka trasa w Beskidzie Wyspowym – Wieża widokowa pod Jaworzem
- Mgiłście w Beskidzie Małym – Z Wilkowic na Czupel i Magurkę Wilkowską
- Niezapomniana wizyta w Beskidzie Śląskim i wyjście na Skrzyczne
- Kapryśna Łackowa zdobyta – Korona Gór Polski
- W Beskidach – Wyspowym i Makowskim, czyli dwa szczyty Korony Gór Polski w jeden dzień

Kiedy pisałem

- Wrzesień 2013 (5)
- Sierpień 2013 (8)
- Lipiec 2013 (4)
- Czerwiec 2013 (1)
- Maj 2013 (3)
- Kwiecień 2013 (4)
- Marzec 2013 (5)

Dzień od samego rana, zapowiadał się słonecznie i ciepło. Wstaliśmy o godzinie 5.00 i czym prędzej wyjechaliśmy do miejsca, gdzie mieliśmy rozpocząć wyjście na szczyt – do Łomnicy Zdroju. Sąsiaduje ona z bardziej znaną Piwniczną Zdrój. Po godzinie dojechaliśmy na parking, znajdujący się na samym końcu drogi prowadzącej do Łomnicy. Można tam bezpiecznie zostawić samochód i ruszać na poszukiwanie przygód. Kilkadziesiąt metrów wcześniej, również wybudowane są miejsca parkingowe. Od samego początku prowadził nas szlak niebieski – najpierw asfaltem, tuż obok Leśnictwa Łomnica, następnie pokierował nas w prawo, prosto w płynący potoczek, przez, który trzeba się przeprawić. Na szczęście ułożone są kamienie i przejście nie sprawia najmniejszego problemu.



Jeszcze dobrze się nie rozgrzaliśmy, a już czekało nas strome wyjście na Halę Groń. Początkowo szło się dobrze, natomiast później musieliśmy więcej odpoczywać. Trasa biegnie przez las, po kamieniach i wywołuje złudzenie osiągnięcia założonego celu – dotarcia na Halę Łabowską.



W mocno grzejącym słońcu, osiągnęliśmy Halę Groń, z której można obserwować sąsiednie zbocza Beskidów.

Chwilę później, otwierają nam się widoki na Tatry, które są bardziej widoczne dla oka, niż dla aparatu. Prawdziwe krajobrazy mamy dopiero po wyjściu na kolejną z hal – Halę Skotarki. Znajduje się tutaj opuszczone domostwo ludzi, którzy dawno temu opuścili posiadłości i przenieśli się do nowych siedzib położonych w dolinach.

Widoki coraz ładniejsze, a Hala Łabowska coraz bliżej – 20 minut i jesteśmy na Rozdrożu (1050 m). Jest tutaj wybudowany pomnik ku pamięci ks. Władysława Gurgacza i żołnierzy polskiej AK poległych w walkach z UB i KBW w latach 1948 – 1949.

5 minut i jesteśmy już przy schronisku. W środku grupka turystów jadła śniadanie – prawdopodobnie tutaj nocowali. Byli też tacy, którzy dopiero przyszli i odpoczywali.

- Luty 2013 (3)
- Styczeń 2013 (5)
- Grudzień 2012 (2)
- Listopad 2012 (1)
- Październik 2012 (4)
- Wrzesień 2012 (1)
- Sierpień 2012 (4)
- Lipiec 2012 (3)
- Czerwiec 2012 (5)

Najnowsze komentarze

- Angelika o Niezapomniana wizyta w Beskidzie Śląskim i wyjście na Skrzyczne
- Kamil Filipowski o Debiut na tatrzańskich szlakach – Giewont i Kasprowy Wierch
- Kamil Filipowski o Korona Gór Polski
- Kamil Filipowski o Bieszczadzka przygoda. Dzień IV – Wschód słońca na Poloninie Caryńskiej
- Ciekawy o Niezapomniana wizyta w Beskidzie Śląskim i wyjście na Skrzyczne

Losowe zdjęcia



Statystyka

Gości online: 1

Wizyt dzisiaj: 72

Wszystkich wizyt: 11650

stat4u



Od tego dnia zaczęliśmy zbierać znaczki turystyczne, które można nabyć w różnych miejscach. Tutaj akurat jedna sztuka kosztowała 8 złotych.



Z Hali Łabowskiej ruszyliśmy czerwonym szlakiem na Pisaną Halę (1 h 30 ,). W pewnym momencie minęli nas turyści, spotkani wcześniej w schronisku. W połowie drogi dotarliśmy do szczytu Wierch nad Kamieniem. Zeszliśmy trochę ze szlaku w poszukiwaniu największej w całym Beskidzie Sądeckim, Jaskini Niedźwiedziej. Niestety nie udało się jej znaleźć, zobaczyliśmy tylko skalne ostańce.

Po dokształceniu się w dniu dzisiejszym, już wiemy, że powrócimy tutaj na 100 procent w poszukiwaniu Czarci Skąły i okolicznych jaskiń. No nic – to już za nami. Po powrocie na szlak, ruszyliśmy dalej za czerwonymi znakami. Dotarliśmy na Halę Barnowską i oglądaliśmy po prawej stronie widoki Sądecczyzny. Mijaliśmy coraz więcej osób. Na Przełęczy Bukowskiej (933 m) odbiliśmy w lewo na szlak żółty, prowadzący do Piwnicznej. My chcieliśmy przejść nim tylko trochę, skrócić na ścieżkę przyrodniczą i zejść do Łomnicy. Przez całą drogę uważaliśmy, żeby nie przegapić zejścia i dopiero po zapytaniu turysty idącego z przeciwka dowiedzieliśmy się, że zejście jest widoczne, za około 500 metrów. Okazało się, że ścieżka przyrodnicza najpierw wiedzie betonową drogą, a później odchodzi w prawo i zmienia się w leśne podłoże. Można również dalej podążać betonową drogą, ale osobiście polecamy leśny spacer. Dochodzimy wreszcie do Łomnicy i kilkanaście minut idziemy wśród gospodarstw, by dojść do drogi głównej, gdzie kończy się szlak i udać się w lewo na parking. Jest to około 15 minut, ale zaproponowany przez nas wariant wycieczki na Halę Łabowską, jest naprawdę ciekawy i atrakcyjny widokowo.

Do zobaczenia na szlaku !

Trasa

Łomnica Zdrój – Hala Łabowska – Wierch nad Kamieniem – Pisana Hala – Łomnica Zdrój

Czasy przejść

Łomnica Zdrój – Hala Łabowska 2 godziny 20 minut / szlak niebieski

Hala Łabowska – Wierch nad Kamieniem – Pisana Hala 1 godzina 50 minut / szlak czerwony

Pisana Hala - Łomnica Zdrój 1 godzina 40 minut / szlak żółty i ścieżka przyrodnicza

Punkty do książeczki GOT PTTK

* Łomnica Zdrój – Schr. PTTK na Hali Łabowskiej 12 punktów

* Schr. PTTK na Hali Łabowskiej – Pisana Hala 5 punktów

* Pisana Hala – Łomnica Zdrój 6 punktów

Dodatkowe informacje

* Rozpoczęcie podróży - 6:20

* Długość trasy - 15 km

- Suma podejść - 690 m

- Suma zejść - 550 m

* Parking - obok przystanku autobusowego, na końcu drogi do Łomnicy, darmowy